

Reżyser Jan Machulski mimo tłumku kibiców potrafi skupić się nad egzemplarzem sztuki.

665



„Miły, inteligentny facet...”

-o Ryszardzie III mówi Jan Machulski

Na Rynku w Zamościu wśród małych kibiców, zapalonych teatromanów i żołnierzy — statystów tkwi ekipa warszawskiego Teatru Ochoły, przygotowująca dla miasta i jego Lata Teatralnego tradycyjny spektakl szekspirowski. Tym razem jest to „Ryszard III”. Reżyseruje, jak zawsze, JAN MACHULSKI.

— Idea „Ryszarda III” w koncepcji Jana Machulskiego? Najkrócej:

— Ideę streszcza cytat: „Sumienie mają tylko tchórze”. Moralność władzy je wyklucza.

— Zatem: immanentne zło władzy?

— Można to tak sprecyzować. Ryszard III to taki mi-

Tylko przez jeden miesiąc w roku, podczas Zamojskiego Lata Teatralnego, dziedziniec przed zażytkowym Ratuszem staje się teatralną sceną. Próby w toku...

Fot. — Robert Lipski

ły, inteligentny facet, który dosyć sprawnie dochodzi do władzy, w sposób oczywiście nieprawy, ale sądzi, że kiedy już ją posiadzie, ta zła strona władzy przestanie go dotyczyć. Tymczasem dzieje się inaczej.

— Ryszarda gra świetny aktor Zdzisław Wardejn.

— I robi to znakomicie. Bardzo interesująco, z dystansem współczesnego człowieka, w sposób tylko sobie właściwy. Jest to chyba jakieś nowe, trochę komediowe odkrycie postaci Ryszarda i nowe odkrycie możliwości aktorskich Wardejny.

— Kogo jeszcze zobaczymy?

— Bożenę Strykówną, Małgorzatę Pritulak, Halinę Machulską, Tomka Mędrzaka, Bronisława Wrocławskiego, Tadeusza Boguckiego...

(DOKOŃCZENIE NA STR. 8)

„Miły

inteligentny facet...” -o Ryszardzie III mówi Jan Machulski

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

— Przepraszam, że przerwę, a pańscy studenci?

— Tak, oczywiście, również studenci III i IV roku PWSTFiTV w Łodzi.

— Jakie tym razem szykujecie widzom niespodzianki scenograficzne, co wykorzystane będzie z naturalnych plenerów?

— Tym razem gramy tylko na dziedzińcu przed Ratuszem, za to scena jest poszerzona. Scenografia jest bardzo skrótowna, symboliczna. Jakiś fragment kraty, sztandary na bojowisku...

— Dziedzintec jest, no właśnie, czym?

— Zamkiem, polem bitwy. Wszystkie efekty wydobywamy poprzez światło, czerwone ognie, petardy.

— Straż pożarna zawiadomiona?

— Jeszcze nie, ale pewnie przyjedzie bo zainteresowanie jest ogólnie duże.

— Otóż to? — atmosfera jest?

— Jest. Bardzo się w Zamościu ożywiło. Są kolorowe akcenty na mieście, reklama, sporo ludzi przychodzi nam sekundować.

— Dziękuję i nie zabieram więcej czasu, skoro zaraz musi się pan zabrać za musztrowanie żołnierzy.

(fuga)

PS. Swoją drogą, że też nie można takiego przedstawienia powtórzyć w Lublinie. Też mamy zamek i na dokładkę 40-lecie...

